

POSTANOWIENIE

Dnia 25 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie K.B.

po rozpoznaniu wniosku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 23 grudnia 2025 r., sygn. akt II K 1193/24,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 23 grudnia 2025 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie (sygn. akt II K 1193/24) wystąpił do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k. z wnioskiem o przekazanie sprawy K.B., oskarżonego o czyn z art. 209 § 1a k.k., innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu wniosku wskazano na sytuację organizacyjną i prawną zaistniałą w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie, wynikającą z rzekomego nierespektowania przez kierownictwo tego sądu uchwał Krajowej Rady Sądownictwa nr [...] /2025 oraz nr [...] 2025, a także naruszania art. 22a § 6 u.s.p. Sędzia referent X.Y. podniósł, że mimo uwzględnienia przez KRS jego odwołania od podziału czynności i zwolnienia go z obowiązku orzekania w Wydziale Karnym, jest on zmuszany do rozpoznawania spraw karnych na podstawie zarządzeń prezesa sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Rzeszowie nie zasługuje na uwzględnienie. Instytucja przewidziana w art. 37 k.p.k., pozwalająca na przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, ma charakter wyjątkowy i jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), nie może podlegać wykładni rozszerzającej. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że pojęcie dobra wymiaru sprawiedliwości odnosi się przede wszystkim do sytuacji, w których lokalne uwarunkowania, silne emocje społeczne lub inne czynniki zewnętrzne mogłyby realnie zagrozić bezstronności sądu lub wywołać w opinii publicznej uzasadnione wątpliwości co do obiektywizmu orzekania.

Przedstawiona we wniosku argumentacja, choć obrazuje problem o charakterze ustrojowo-administracyjnym w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie, nie stanowi podstawy do zastosowania nadzwyczajnego trybu z art. 37 k.p.k. Sąd Najwyższy nie jest organem powołanym do rozstrzygania sporów kompetencyjnych czy personalnych wewnątrz jednostek wymiaru sprawiedliwości, ani nie może przejmować roli nadzoru administracyjnego nad działalnością prezesów sądów. Rozwiązywanie problemów dotyczących podziału czynności, obsady wydziałów czy respektowania uchwał organów samorządu sędziowskiego winno odbywać się przy wykorzystaniu instrumentów przewidzianych w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, a nie poprzez przenoszenie spraw karnych poszczególnych oskarżonych do innych okręgów sądowych.

Należy podkreślić, że sytuacja zawodowa sędziego referenta, nawet jeśli wiąże się z subiektywnym poczuciem wadliwości procedur administracyjnych, nie może być utożsamiana z brakiem warunków do sprawiedliwego osądzenia konkretnej osoby oskarżonej o przestępstwo. Oskarżony ma prawo do rozpoznania jego sprawy przez sąd właściwy według miejsca popełnienia czynu, a wewnętrzne spory w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie nie mogą rzutować na stabilność właściwości miejscowej w taki sposób, by czynić z Sądu Najwyższego arbitra w kwestiach organizacji pracy sądu.

Wobec powyższego, uznając, że nie zaistniały przesłanki wskazujące, iż pozostawienie sprawy w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie sprzeciwia się dobru wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu przepisów procedury karnej, należało orzec jak w sentencji.

[WB]

[a.ł.]